

Czy PiS odda Polskę w obce ręce?

6 marca 2018

Dziennikarze WP.pl opublikowali tajny dokument zawierający ustalenia na temat problematycznej ustawy poczynione z Izraelem. Chodzi oczywiście o tę właściwą ustawę, reprivatyzacyjną, a nie o ustawę o IPN, która od początku była tylko pretekstem do propagandowego ataku na Polskę. Czy PiS ulegnie i odda część Polski w ramach zadośćuczynienia bezprawnym roszczeniom żydowskim?

Teraz okazało się, że środowiska żydowskie domagają się zmian w przygotowywanej ustawie reprivatyzacyjnej, którą znowu miał pecha przygotowywać Patryk Jaki. Zaplanowano, że za nieruchomości będzie się oddawać odszkodowanie w wysokości 20 proc. ich wartości. Będzie to przysługiwało jednak tylko obywatelom polskim, którzy mają prawo do spadku.

Jak donosi WP.pl strona żydowska domaga się, aby oddawać 100 proc. wartości, również w naturze i aby na wypadek braku spadkobierców, roszczeń mogły dochodzić również organizacje żydowskie. Jeśli polski rząd pod naciskiem Izraela zgodził się na wszystkie te żądania w sprawie ustawy reprivatyzacyjnej to po prostu będzie ceną za spokój i powrót do „partnerstwa” z Izraelem i ich USA.

Będziemy musieli zapłacić ten bilion złotych, albo oddać część Polski, tak jak kiedyś próbowano zrobić pod osłoną nocy z lasami państwowymi. Wygląda na to, że trwa kolejna runda tej operacji. Prawdziwe zagrożenie dla Polski jest obecnie w senacie USA i w Izbie Reprezentantów i nazywa się odpowiednio Act S447 i Act 1226. Zobowiązują one amerykańską administrację do wywierania nacisków na Polskę w sprawie restytucji mienia.

Innymi słowy państwo USA będzie pilnowało, abyśmy musieli respektować roszczenia organizacji żydowskich. Według tego

procedowanego obecnie prawa, gdy nie ma spadkobierców to należy oddać to dobro gminie żydowskiej. Oznacza to, że polskie prawo nie będzie miało zastosowania do obywateli polskich narodowości żydowskiej.

Obecnie Polacy w USA robią co mogą, aby uniemożliwić wprowadzenie tego plemiennego prawa, ale nie mają wsparcia naszych władz. Ani rząd PIS, ani Jarosław Kaczyński, ani Premier Mateusz Morawiecki ani też Prezydent Andrzej Duda nie wypowiedzieli na ten temat ani słowa. Milczą konsekwentnie zapewne obawiając się, że cokolwiek powiedzą spowoduje, że dostaną po głowie pałką antysemityzmu.

Jednak fakt, że się o tym nie mówi nie oznacza, że tematu nie ma, a wymowne milczenie polskich władz w tym zakresie, sugeruje, że są jakieś tajne ustalenia w kwestii roszczeń żydowskich, które były wcześniej zawarte (na przykład podczas kuriozalnych wyjazdowych posiedzeniach rządu w Izraelu, do których dochodziło w przeszłości), tylko są jeszcze nieznane Polakom, którzy ostatecznie przecież będą musieli za nie zapłacić.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl